

Sygn. akt I ACa 1703/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa V. P.

przeciwko M. K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanego A. K. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódki oraz interwenientki ubocznej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 508/14

1. **oddala apelacje;**

2. **zasądza od powódki na rzecz interwenientki ubocznej kwotę 2.700 zł tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

Sygn. akt I ACa 1703/15

UZASADNIENIE

V. P. w pozwie skierowanym przeciwko M. K. domagała się uznania w stosunku do niej za bezskuteczną umowy darowizny oraz aktu ustanowienia służebności mieszkania i aktu ustanowienia użytkowania z dnia 19 marca 2006 r. Rep. (...)zawartej przez dłużniczkę A. K. (1) jako darczyńcą z pozwanym M. K. jako obdarowanym, sporządzonej przed notariuszem W. W., obejmującej samodzielny lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K. wraz z wyposażeniem i

przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej, objęty księgą wieczystą nr (...) i nieruchomość stanowiącą działkę nr (...), zabudowaną budynkiem mieszkalnym, położoną w K. przy ul. (...), objętą księgą wieczystą nr (...), a to celem umożliwienia zaspokojenia wierzytelności przysługującej powódce w stosunku do A. K. (1), na którą składają się następujące należności: 34.740 zł tytułem należności głównej i 4.154 zł tytułem kosztów procesu, wynikające z wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 listopada 2011 roku sygn. I C 699/11 oraz 1.200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 marca 2012 r. sygn. I Ca 55/12, 1.048.151,75 zł tytułem odszkodowania wynikającego z niewykonania przez gwaranta – A. K. (1) umowy opcji akcji zawartej z powódką w dniu 21 maja 2008 roku. Nadto powódka domagała się nakazania pozwanemu, aby zezwolił jej na przeprowadzenie egzekucji z wyżej wymienionych nieruchomości oraz zasądzenia kosztów procesu.

Roszczenie swe powódka wywodziła z faktu zawarcia w dniu 21 maja 2008 r. z (...) sp. z o.o. umowy opcji akcji Grupy (...) S.A., stosownie do której powódka kupiła 100.000 akcji tejże spółki akcyjnej za kwotę 650.000 zł, natomiast (...) sp. z o.o. zobowiązywała się do odkupu od powódki tych akcji na jej żądanie za cenę emisyjną 6,50 za jedną akcję powiększoną o 15% w stosunku rocznym. A. K. (1) gwarantowała ten odkup, zobowiązując się do jego wykonania w wypadku, gdyby (...) sp. z o.o. akcji od powódki nie dokupiła. Powódka podała, że mimo stosownego wezwania przez nią złożonego akcje nie zostały odkupione ani przez (...) sp. z o.o., ani przez A. K. (1), wobec czego powódka sprzedała akcje na wolnym rynku uzyskując za jedną akcję cenę: 0,74 zł przy sprzedaży w pierwszej kolejności 4.000 akcji, 0,52 zł przy sprzedaży kolejnych 7.500 akcji i 0,16 zł przy sprzedaży reszty akcji, to jest 88.500 sztuk. W konsekwencji powódka poniosła szkodę w wysokości 1.088.246 zł odpowiadającą różnicy pomiędzy uzyskaną ceną a ceną, jaką była zobowiązana jej zapłacić A. K. (1). Odszkodowanie związane ze sprzedażą pierwszej partii 4.000 akcji, wynoszące 34.700 zł, zostało zasądzone przez Sąd Rejonowy w K. wyrokiem sygn. akt I C 699/11, a apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy w K. wyrokiem sygn. akt I Ca 55/15. Odnośnie szkody związanej ze sprzedażą drugiej partii 7.500 akcji, a wynoszącej 74.100 zł, przed Sądem Rejonowym w K. toczyło się postępowanie do sygn. I C 1019/12, zaś co do szkody związanej ze sprzedażą trzeciej partii 88.500 akcji, wynoszącej 974.051,75 zł, powódka złożyła do sądu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jednak do zawarcia ugody nie doszło. Powódka wskazywała, że w oparciu o wyżej wymienione wyroki prowadziła przeciwko A. K. (1) postępowanie egzekucyjne, jednak zostało ono umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. W toku postępowania egzekucyjnego ustalone zostało, że umową wymienioną w żądaniu pozwu A. K. (1) darowała swemu synowi pozwanemu M. K. należące do niej nieruchomości, a ten jednocześnie ustanowił na rzecz swoich rodziców, to jest A. K. (1) i J. K. służebność mieszkania w darowanym lokalu mieszkalnym i prawo użytkowania drugiej z darowanych nieruchomości. Powódka twierdziła, że kwestionowana czynność została zdziałana ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż oświadczenie o skorzystaniu przez nią z opcji akcji powinno zostać złożone najpóźniej do końca lipca 2010 r., a dłużniczka i pozwany mieli świadomość ciężącego długu. Powódka wskazywała też na powiązanie pozwanego i jego matki z (...) S.A., prezesem zarządu której był J. K. – mąż A. K. (2) a ojciec M. K., a także na powiązania personalne pomiędzy tą spółką akcyjną a (...) sp. z o.o.

W toku procesu powódka powołała, że uzyskała w dniu 28 marca 2014 r. wyrok Sądu Rejonowego w K. sygn. I C 1019/12 zasądający na jej rzecz solidarnie od (...) sp. z o.o. i od A. K. (1) kwotę 63.975 zł tytułem naprawienia dalszej szkody.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazywał, że powódka dysponuje tytułem egzekucyjnym dotyczącym tylko kwoty 40.094 zł, że w chwili dokonywania darowizny A. K. (1) nie miała świadomości, iż spółka (...) nie zrealizuje swego zobowiązania, co będzie skutkowało koniecznością wykonania przez nią obowiązku gwaranta, w chwili zawierania umowy darowizny nie była ona jeszcze dłużnikiem powódki, a sam pozwany nie miał świadomości, że matka mogła działać z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pozwany przeczył także, jakoby umowa kwestionowana w pozwie była zawarta pod tytułem darmym, odwołując się do ustanowienia służebności i użytkowania, a także do przyjęcia na siebie obowiązku spłaty kredytów obciążających hipotekę darowanej nieruchomości.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosiła A. K. (1) domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Interwendentka uboczna zarzucała, że w chwili dokonywania darowizny nie istniała wierzytelność powódki w stosunku do niej, skoro powódka akcje sprzedawała następnie aż do 2013 r., przeczyła istnieniu i wysokości szkody po stronie powódki, podniosła też zarzut przedawnienia wskazując, że umowa opcji akcji była umową przedwstępną,

a terminem jej realizacji było 14 dni od doręczenia wezwania do odkupu akcji, zatem termin ten upłynął najpóźniej w dniu 1 września 2010 r., a przedawnienie roszczeń nastąpiło w dniu 1 września 2011 r. W konsekwencji bieg przedawnienia został przerwany tylko w odniesieniu do kwoty 34.740 zł zasądzonej pierwszym z wyroków Sądu Rejonowego wK.. Interwenientka uboczna odwoływała się do przepisu art. 390 § 1 k.c. i zarzucała, że zgłaszane przez powódkę roszczenie nie odpowiada zakresowi odpowiedzialności odszkodowawczej przez ten przepis ustanowionemu. Nadto podnosiła, że wynikający z umowy opcji akcji obowiązek gwaranta powstawał tylko w wypadku, gdy spółka (...) nie wykupywała akcji ze swej winy i przeczyła istnieniu zawinienia. Podobnie jak pozwany interwenientka uboczna twierdziła też, że umowa z dnia 19 marca 2009 r., jakkolwiek określona jako umowa darowizny, nie powodowała nieodpłatnego przysporzenia po stronie pozwanego.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za bezskuteczną wobec wierzyciela V. P. czynność prawną umowy darowizny oraz aktu ustanowienia służebności mieszkania i aktu ustanowienia użytkowania zawartą przed notariuszem W. W. w dniu 19 marca 2009 roku, repertorium (...)nr (...), pomiędzy A. K. (1) a pozwanym M. K. obejmującą samodzielny lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K. wraz z wyposażeniem oraz przynależnym do niego udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego Sąd Rejonowy (...)w K.prowadzi księgę wieczystą nr (...) i nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 738 m⁽⁽²⁾⁾ zabudowaną budynkiem mieszkalnym położoną w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...)w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), celem zaspokojenia powódki V. P.w zakresie wierzytelności przysługujących jej wobec A. K. (1), a to:

- kwoty 40.094 zł objętej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 listopada 2011 roku sygn. akt I C 699/11 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego wK.z dnia 2 marca 2012 roku sygn. akt I Ca 55/12,

- kwoty 63.975 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2012 roku do dnia zapłaty, objętej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 28 marca 2014 roku sygn. akt I C 1019/12;

nakazał pozwanemu, aby zezwolił powódce na prowadzenie egzekucji z wyżej wskazanych nieruchomości w celu zaspokojenia tych wierzytelności, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 27.098 zł tytułem kosztów procesu znosząc te koszty w pozostałym zakresie.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy powołał następujące bezsporne fakty:

W dniu 21 maja 2008 r. powódka V. P. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ś. - działająca jako inwestor - zawarła z (...) Sp. z o.o. w P. umowę opcji akcji Grupy (...) S.A., na mocy której zobowiązała się do uczestnictwa w ofercie publicznej akcji serii (...) tejsz spółki akcyjnej, poprzez zapis na 100.000 akcji. Gwarantem umowy była A. K. (1). Strony umowy ustaliły, że cena sprzedaży jednej Spółki w wyniku opcji sprzedaży będzie równa cenie emisyjnej jednej akcji spółki w ramach (...) (tj. 6,50 zł) powiększonej o oprocentowanie w wysokości 15 % w stosunku rocznym liczone za okres od dnia zapłaty przez Inwestora do dnia realizacji opcji sprzedaży. Umowa była kilkakrotnie aneksowana w zakresie terminu wykonania zobowiązania przez (...) Sp. z o.o. i ostatecznie ustalono go na koniec lipca 2010 r., przy czym pisemne oświadczenie inwestora o skorzystaniu z opcji sprzedaży miało być złożone do końca maja 2010 r. Zgodnie z umową, o upływie terminu decydowała data wysłania przesyłki poleconej. Strony przewidziały, że jeżeli, pomimo złożenia przez inwestora oświadczeniu woli o chęci skorzystania z opcji sprzedaży, zobowiązany ani wskazany przez niego podmiot nie zrealizują ze swej winy opcji sprzedaży w terminie określonym na koniec lipca 2010 r. inwestor może pisemnie żądać od gwaranta, aby ten lub podmiot przez niego wskazany zawarł umowę sprzedaży akcji serii (...) w takiej liczbie, w jakiej nie została zrealizowana opcja sprzedaży. W takim wypadku opcja sprzedaży miała zostać zrealizowana przez gwaranta lub wskazany przez niego podmiot w terminie 14 dni od dnia złożenia żądania gwarantowi. Zgodnie z umową żądanie wobec gwaranta mogło być złożone w terminie 7 dni od dnia upływu terminu zrealizowania opcji wobec (...), w przeciwnym wypadku wygasa.

Powódka jako inwestor wykonała własne zobowiązanie umowne poprzez zakup w dniu 20 maja 2008 r. 100.000 opisanych wyżej akcji za cenę 650.000 zł.

Pismem z dnia 5 maja 2010 r., wysłanym tego samego dnia, powódka złożyła oświadczenie o skorzystaniu z opcji sprzedaży akcji - pismo to zostało odebrane przez (...) w dniu 7 maja 2010 r. Przedmiotowe pismo powódka przesłała także do wiadomości A. K. (1), lecz korespondencja po podwójnym awizie nie została przez adresata podjęta. W odpowiedzi przedstawiciele (...) Sp. z o.o. stwierdzili, że spółka nie posiada wystarczających środków na wykup akcji i zaproponowali przekazanie dodatkowych akcji w zamian za niewykonanie opcji sprzedaży. W tej sytuacji powódka skierowała – zgodnie z umową – oświadczenie z dnia 2 sierpnia 2010 r. o skorzystaniu z opcji sprzedaży do gwaranta A. K. (1) – pismo to zostało wysłane w dniu 3 sierpnia 2010 r. listem poleconym priorytetowym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres A. K. (1). W dniu 4 sierpnia 2010 r. doręczyciel pocztowy stwierdził, iż adresat jest nieobecny i dokonał awizowania korespondencji. W dniu 11 sierpnia 2010 r. dokonano powtórnego awizowania, lecz mimo to pozwana nie dokonała fizycznego podjęcia przesyłki, która tym samym została zwrócona do nadawcy. Ostatecznie ani (...) Sp. z o.o. ani A. K. (1) – pomimo dodatkowego wezwania do wykonania opcji sprzedaży akcji - nie wykonali swego zobowiązania umownego.

W tym stanie rzeczy powódka w dniu 4 lipca 2011 r. dokonała sprzedaży na wolnym rynku 4.000 posiadanych akcji za 0,74 zł za sztukę, uzyskując w ten sposób kwotę 2.960 zł. Następnie w dniu 8 maja 2012 r. powódka dokonała sprzedaży na wolnym rynku kolejnych 7.500 posiadanych akcji za 0,52 zł za sztukę, uzyskując z tej transakcji kwotę 3.900 zł. W dniu, do którego ostatecznie istniała możliwość zaspokojenia powódki – w myśl postanowień umowy z 21 maja 2008 r. przez A. K. (1), jako gwaranta zawartej umowy opcji akcji, tj. 18 sierpnia 2010 r. (4 sierpnia 2010 r. – odebranie oświadczenia powódki +14 dni na zrealizowanie żądania przez gwaranta) cena jednej akcji (...) S.A. wynosiła 1,87 zł.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. akt I C 699/11, Sąd Rejonowy w K.: w punkcie 1 zasądził od (...) Sp. z o.o. w P. i A. K. (1) solidarnie na rzecz powódki V. P. kwotę 34.740 zł; w punkcie 2 zasądził od (...) i A. K. (1) solidarnie na rzecz powódki kwotę 4.154 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przedmiotem w/w rozstrzygnięcia sądowego była wierzytelność powódki związana z brakiem realizacji opcji sprzedaży akcji i poniesioną przez nią z tego tytułu szkodą związaną ze sprzedażą w dniu 4 lipca 2011 r. na wolnym rynku 4.000 akcji Grupy (...) S.A. za 0,74 zł za sztukę. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka poniosła szkodę, albowiem na skutek spadku na wolnym rynku ceny akcji, których dotyczyła objęta pozwem umowa z 6,50 zł za sztukę do 0,74 zł w dniu 4 lipca 2011 r. poniosła - w okresie od 20 maja 2008 r. do dnia wyrokowania - stratę w wysokości różnicy pomiędzy kwotą jaką winna otrzymać od (...) Sp. z o.o. i A. K. (1) na skutek wykonania zobowiązania umownego a kwotą jaką uzyskała za akcje na wolnym rynku. Wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt I Ca 55/12, Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację A. K. (1) od w/w wyroku Sądu Rejonowego w K. i zasądził od niej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej. Postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w K. nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Rejonowego w K. z 25 listopada 2011 r. w zakresie punktu 1 i 2 oraz wyrokowi Sądu Okręgowego w K. w zakresie punktu 2.

W oparciu o wyżej opisany tytuł wykonawczy, na wniosek powódki Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) w K. L. D. prowadził pod sygn. akt IX KM 985/12 postępowanie egzekucyjne z majątku A. K. (1), które jednak – pomimo szeregu podjętych czynności nie doprowadziło do zaspokojenia powódki. Pismem z dnia 6 września 2012 r. powódka skierowała do Sądu Rejonowego (...) w K. wniosek o wyjawienie majątku przez dłużniczkę – wszczęte postępowanie nie doprowadziło jednak do ujawnienia żadnych składników majątku dłużniczki, do których można by skierować skuteczną egzekucję. Postanowieniem z dnia 23 maja 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) umorzył więc z powodu bezskuteczności prowadzone postępowanie egzekucyjne.

Postanowieniem z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt II CNP 25/14, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi A. K. (1) o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt I I Ca 55/12.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2014 r., sygn. akt I C 1019/12, Sąd Rejonowy w K.: w punkcie 1 zasądził od (...) Sp. z o.o. w P. w likwidacji i A. K. (1) na rzecz powódki kwotę 63.975 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie (V. P. dochodziła roszczenia w łącznej wysokości 74.100 zł); w punkcie 3 zasądził od (...) Sp. z o.o. w P. w likwidacji i A. K. (1) kwotę 5.790,54 zł tytułem zwrotu kosztów

procesu. Przedmiotem w/w rozstrzygnięcia sądowego była wierzytelność powódki związana z brakiem realizacji opcji sprzedaży akcji i poniesioną przez nią z tego tytułu szkodą związaną ze sprzedażą w dniu 8 maja 2012 r. na wolnym rynku 7.500 akcji Grupy (...) S.A. za 0,52 zł za sztukę. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka poniosła szkodę, albowiem na skutek spadku na wolnym rynku ceny akcji, których dotyczyła objęta pozwem umowa z 6,50 zł za sztukę do 0,52 zł poniosła stratę w wysokości różnicy pomiędzy kwotą jaką winna otrzymać od (...) i A. K. (1) na skutek wykonania zobowiązania umownego a kwotą jaką uzyskała za akcje na wolnym rynku. Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. akt II Ca 371/14, Sąd Okręgowy w K.: w punkcie 1 oddalił apelację A. K. (1) od w/w wyroku Sądu Rejonowego w K.; w punkcie 2 zasądził od A. K. (1) na rzecz powódki kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej.

Wnioskiem z dnia 5 marca 2013 r. powódka zawezwała A. K. (1) i M. Z. do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 974.051,75 zł z tytułu wykonania zobowiązania do wykupu akcji zgodnie z umową opcji akcji z dnia 21 maja 2008 r. – motywując wniosek powódka wskazała, iż w związku ze sprzedażą na wolnym rynku partii 88.500 akcji w lutym 2013 r. poniosła szkodę w wysokości 974.051,75 zł odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą jaką winna otrzymać od (...) i A. K. (1) na skutek wykonania zobowiązania umownego a kwotą jaką uzyskała za akcje na wolnym rynku. Wobec rozbieżności stanowisk stron do ugody jednak nie doszło.

A. K. (1) jest matką pozwanego M. K. i żoną J. K., który w momencie zawierania umowy opcji akcji i umowy darowizny pełnił funkcję prezesa zarządu Grupy (...) S.A. Członkiem rady nadzorczej w/w grupy kapitałowej i jednocześnie prezesem zarządu spółki (...) Sp. z o.o. był wówczas M. Z..

Wyrokiem z dnia 6 września 2011 r., sygn. akt I C 1494/10, Sąd Okręgowy w Krakowie – w sprawie z powództwa Skarbu Państwa-Naczelnika Urzędu Skarbowego K. w K. przeciwko M. K. o ustalenie – uznał za bezskuteczną wobec strony powodowej w/w umowę darowizny zawartą w dniu 19 marca 2009 r. pomiędzy A. K. (1) a M. K., celem umożliwienia Skarbowi Państwa zaspokojenia jego wierzytelności z tytułu zaległości podatkowych A. K. (1) w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2008 r. w kwocie 1.296.241,00 zł wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi jak od zaległości podatkowych od dnia 1 maja 2009 r. W pisemnych motywach tego wyroku Sąd podał, iż w 2009 r. wobec A. K. (1) była prowadzona egzekucja administracyjna, która nie doprowadziła jednak do zaspokojenia wierzyciela w całości, a jedynie w zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację M. K. od w/w wyroku z dnia 6 września 2011 r.

Ponadto sąd I instancji ustalił następujące fakty:

W październiku 2007 r. działająca na rynku gastronomicznym i restauracyjnym Grupa (...) S.A. rozpoczęła przygotowania pierwszej oferty publicznej akcji Spółki. W procesie wejścia na giełdę i publicznej sprzedaży akcji spółce tej od początku pomagała firma doradcza (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. W ramach pierwszego etapu tegoż procesu (jeszcze przed debiutem na giełdowym parkiecie) spółka – w celu pozyskiwania inwestorów - korzystała z mechanizmu zawierania tzw. umów opcji akcji, w ramach których poszczególni inwestorzy w zamian za nabycie określonych pakietów akcji spółki otrzymywali gwarancję możliwości wyjścia z inwestycji na określonych warunkach. Kolejne umowy opcji jak też aneksy do nich były zawierane w formie obiegowej. Jedną z w/w umów był umowa opcji akcji zawarta w dniu 21 maja 2008 r. pomiędzy powódką V. P. prowadzącą (...) z siedzibą w Ś. jako inwestorem a firmą (...) Sp. z o.o. jako zobowiązanym oraz A. K. (1) jako gwarantem umowy.

Po inauguracji giełdowej początkowo notowania akcji Grupy (...) S.A. szybko rosły, jednakże począwszy od jesieni 2008 r. na skutek ówczesnego kryzysu finansowego zaczęły spadać, co naraziło spółkę i jej akcjonariuszy na spore straty.

A. K. (1) gwarantowała realizację umowy opcji akcji z dnia 21 maja 2008 r. całym swoim majątkiem. Od 1997 r. A. K. (1) pozostawała w ustroju rozdzielności majątkowej z mężem J. K.. Była ona osobą bardzo majątną – posiadała majątek, którego wartość przekraczała kwotę 10.000.000 zł. W latach 2005-2007 zawarła ona dwie umowy kredytowe zabezpieczone hipotekami: jedna na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), druga na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) lok. (...) W późniejszym okresie jej sytuacja majątkowa i zdrowotna (cierpiała na chorobę alkoholową)

uległa pogorszeniu, w związku z czym musiała korzystać z pomocy finansowej syna M. K., który dokonywał licznych transferów pieniężnych na jej konto bankowe – według wersji pozwanego i jego ojca, dokonywane przez M. K. przelewy służyły spłacie zaciągniętych interwenientkę w/w zobowiązań kredytowych i rozpoczęły się one jeszcze w 2008 r.; pozwany miał posiadać środki na spłatę zobowiązań matki z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i zysków uzyskiwanych w związku z kierownictwem rajdowego.

Na mocy notarialnej umowy z dnia 19 marca 2009 r. (sporządzonej przez notariusza W. W. w Kancelarii Notarialnej w K., Rep. (...) nr (...)) A. K. (1) darowała swojemu synowi M. K. (pozwanemu) należące uprzednio do niej nieruchomości, tj. samodzielny lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K. wraz z wyposażeniem oraz przynależnym do niego udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego Sąd Rejonowy (...)w K. Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) o pow. 783 , zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...)w K. Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). W tej samej umowie, pozwany M. K. ustanowił na rzecz swoich rodziców (tj. A. K. (1) oraz J. K.): na pierwszej z wymienionych nieruchomości nieodpłatną, niepodzielną i dożywotnią służebność polegającą na prawie zamieszkiwania w całym przedmiotowym lokalu nr (...), a w przypadku drugiej z nich dożywotnie, nieodpłatne i niepodzielne prawo użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) wraz z całym budynkiem mieszkalnym położonym w K. przy ul. (...). Wartość darowanych pozwanemu nieruchomości strony umowy określiły na łączną kwotę 6.000.000 zł.

Według wersji pozwanego M. K., przekazanie mu przez matkę w/w nieruchomości nie było jedynie darmym przysporzeniem majątkowym na jego rzecz, lecz wiązało się ze spłatą przez niego kredytów zaciągniętych przez jego matkę, a zabezpieczonych hipotecznie na tychże nieruchomościach.

Ustalenia powyższe sąd I instancji oparł na przedłożonych przez strony dokumentach, zeznaniach świadków M. Z. i J. K. oraz zeznaniach pozwanego M. K.. Sąd wskazał, że znaczna część faktów nie była przez strony kwestionowana, a autentyczność i treść dokumentów, na których się oparł, nie budziła wątpliwości w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Co do dowodów osobowych sąd stwierdził, że przesłuchiwane osoby starały się rzeczowo opowiedzieć o zdarzeniach, w których uczestniczyły, jednak subiektywnie interpretowały przedstawione przez siebie okoliczności, zgodnie z własnym interesem prawnym. Z uwagi na powiązania świadków z pozwanym, czy to więzami pokrewieństwa, czy też towarzysko lub kapitałowo, sąd z dużą ostrożnością oceniał ich zeznania. W rezultacie sąd I instancji uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanego i świadka J. K., że pozwany przyjmując darowiznę od matki nie miał świadomości jej złej sytuacji finansowej oraz tego, że wyzbycie się przez nią nieruchomości spowoduje pokrzywdzenie jej wierzycieli. Zdaniem sądu wszelkie okoliczności i zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zarówno pozwany, jak też J. K., taką wiedzę posiadali.

W obszernych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołał przepis art. 527 § 1 i 2 k.c. i przedstawił wynikające z niego przesłanki skargi pauliańskiej stwierdzając, że muszą one wystąpić łącznie, a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar ich wykazania spoczywa na wierzycielu. Sąd uznał, że niewątpliwie powódce przysługują, są zaskarżalne i skonkretyzowane wierzytelności zasądzone prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w K., a zatem kwota 40.9094 zł i kwota 63.975 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Kwestia istnienia tych wierzytelności została w stosunku do dłużniczki prawomocnie rozstrzygnięta. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do motywów przedstawionych w uzasadnieniach wyroków orzekających w tamtych sprawach sądów wskazując, że A. K. (1) była zobowiązana do wykupu od powódki akcji, a to wobec niezrealizowania takiego wykupu przez (...) sp. z o.o. do końca lipca 2010 r. i wysłania przez powódkę stosownego żądania do interwenientki ubocznej listem poleconym z dnia 3 sierpnia 2010 r., z którym to wezwaniem mogła się ona zapoznać już 4 sierpnia 2010 r., to jest w dniu pierwszego awizowania przesyłki. Niewykupienie przez A. K. (1) akcji po umówionej cenie spowodowało u powódki szkodę polegającą na uzyskaniu istotnie niższej ceny przy sprzedaży akcji na wolnym rynku. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy uznał, że zawarta umowa opcji akcji nie była umową przedwstępną, co eliminuje stosowanie rocznego terminu przedawnienia określonego w art. 390 § 3 k.c. Odwołując się do poglądu prawnego wypowiedzianego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie sygn. I ACa 402/11, dotyczącego analogicznej umowy, sąd I instancji stwierdził, że powódkę łączyła z A. K. (1) umowa nienazwana, wykazująca

szereg cech zbliżonych do umowy poręczenia. A. K. (1) nie zobowiązywała się względem wierzyciela (inwestora) do zrealizowania opcji sprzedaży akcji na wypadek niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego (...) sp. z o.o., a strony przewidziały jedynie, że w przypadku niezrealizowania ze swej winy przez zobowiązanego opcji sprzedaży akcji, inwestor będzie mógł żądać od gwarantki zrealizowania opcji sprzedaży, a ta zobowiązywała się do tego, że w przypadku złożenia żądania przez inwestora ona lub podmiot przez nią wskazany „zrealizuje opcje sprzedaży w terminie 14 dni od dnia złożenia żądania”. W konsekwencji sąd uznał, że wobec dochodzenia przez powódkę roszczenia z art. 471 k.c. termin przedawnienia wynosi lat 10 (art. 118 k.c.).

Zdaniem sądu I instancji powódka nie wykazała natomiast, że przysługuje jej w stosunku do interwenientki ubocznej wierzytelność w kwocie 974.051,75 zł. W szczególności istnienie tej wierzytelności nie wynika z przedłożonej przez powódkę kserokopii historii rachunku papierów wartościowych, która wprawdzie stwierdza ile akcji zostało w poszczególnych dniach sprzedanych, ale nie ma w niej informacji odnośnie kwoty, za którą sprzedaży tej dokonano.

Analizując kolejne przesłanki skargi pauliańskiej sąd I instancji uznał, że powódka wykazała, że A. K. (1) dokonując w dniu 19 marca 2009 r. darowizny nieruchomości na rzecz pozwanego pogłębiła swój stan niewypłacalności. Odwołał się przy tym sąd do faktu późniejszego umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności egzekucji, wskazał na podaną w umowie darowizny wartość darowanych nieruchomości, wynoszącą 6.000.000 zł oraz na ciężące na darczyńcy w chwili dokonania darowizny zobowiązania wynikające z umowy opcji akcji z dnia 21 maja 2008 r., które wprawdzie nie były wówczas jeszcze wymagalne, ale w każdej chwili mogły się takimi stać. Sąd odwołał się także do prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 września 2011 r. uznającego tę darowiznę za bezskuteczną wobec Skarbu Państwa z uwagi na jego wierzytelności w stosunku do A. K. (1). Sąd uznał też, że dłużniczka musiała zdawać sobie sprawę z konsekwencji dokonania darowizny w postaci uniemożliwienia lub utrudnienia zaspokojenia jej wierzycielki, a zatem zrealizowana była przesłanka świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Skoro pozwany nabył w wyniku tej czynności własność nieruchomości, to otrzymał korzyść majątkową.

Co do świadomości pozwanego, że darczyńczyni działała z pokrzywdzeniem wierzycieli sąd I instancji wskazał na pokrewieństwo pozwanego z dłużniczką oraz z prezesem zarządu Grupy (...) S.A. J. K., co wskazuje na jego świadomość istnienia zobowiązania powódki i jej sytuacji majątkowej. Odwołał się też sąd do domniemania z art. 527 § 3 k.c. oraz do bezpłatności przysporzenia, która zgodnie z art. 528 k.c. eliminuje wymóg świadomości osoby uzyskującej korzyść co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd wskazał przy tym, że ustanowienie w chwili darowizny służebności mieszkania i prawa użytkowania, obciążających nabywane nieruchomości, nie eliminuje nieodpłatności darowizny, zaś fakt przekazywania matce określonych kwot pieniężnych nie przesądza, że wpłaty te dokonywane były w zamian za uzyskanie własności nieruchomości, a nie stanowiły po prostu wsparcia dla matki, która znalazła się w złej sytuacji finansowej.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 100 k.p.c. stwierdzając, że zasądzona kwota stanowi połowę opłaty od pozwu.

Wyrok powyższy zaskarżyły apelacjami powódka oraz interwenientka uboczna.

Powódka wskazała, że wyrok zaskarża w punktach I, III i V. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że nie istnieje wierzytelność z tytułu szkody poniesionej przez niewykonanie zobowiązania z umowy gwarancji przez A. K. (1) w kwocie 974.051,75 zł;
- naruszenie art. 229 i art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie faktu istnienia wierzytelności przysługującej powódce wobec A. K. (1) za bezsporny;
- naruszenie art. 212 k.p.c. poprzez przyjęcie istnienia szkody doznanej przez powódkę poprzez sprzedaż 88.500 akcji Grupy (...) i jej wysokości jako kwestii spornej, a przez to wymagającej udowodnienia przez powódkę, a jednocześnie zaniechanie podejmowania przez sąd jakichkolwiek działań mających na celu dążenie do wyjaśnienia tej okoliczności jako spornej i wymagającej wyjaśnienia;

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała dowodowo istnienia wierzytelności przysługującej jej w stosunku do A. K. (1), pomimo że fakt niewykupienia przez nią akcji od powódki był bezsporny a nadto zostały zaofiarowane na tę okoliczność dowody w postaci dokumentów;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niespójne i przeczące sobie wzajemnie uzasadnienie wyroku odnośnie uznania przez sąd braku wykazania przez powódkę istnienia wierzytelności wynikającej z umowy opcji akcji w stosunku do gwaranta A. K. (1);

- naruszenie art. 130 § 1 w zw. z art. 128 § 1 w zw. z art. 126 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez brak wezwania powódki o uzupełnienie załącznika pozwu „historii operacji na rachunku pieniężnym V. P.”, wymienionego w liście dowodów, co spowodowało doręczenie stronie przeciwnej pozwu nieuzupełnionego we wszystkie załączniki oraz dopuszczenie dowodu z dokumentów dołączonych do pozwu, a zatem również z „historii operacji na rachunku pieniężnym V. P.”, lecz brak jego przeprowadzenia i w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym;

- naruszenie art. 213 k.p.c. poprzez niewzięcie przez sąd pod uwagę faktów powszechnie znanych, a to faktu upadłości Grupy(...) oraz notowań akcji tego podmiotu, które są powszechnie dostępne oraz przedłożonego przez interwenienta ubocznego wykresu kursu tych akcji, z którego wynika, że w 2013 r. notowania tych akcji zbliżyły się do zera;

- naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że rolą sądu orzekającego w sprawie ze skargi pauliańskiej jest rozstrzyganie sporu w przedmiocie samej wierzytelności, której ochrony domaga się powód, podczas gdy z art. 527 k.c. wynika, że dla udzielenia ochrony powinien być niewątpliwy sam tytuł zobowiązania dłużnika, wierzytelność chroniona musi istnieć i mieć charakter zaskarżalny, a w przypadku wątpliwości co do rozmiaru wierzytelności powód powinien podać jedynie przewidywaną, maksymalną wysokość wierzytelności oraz poprzez przyjęcie w rezultacie, że na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia istnienia wierzytelności w określonej wysokości 974.051,75 zł.

W konkluzji powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku: w punkcie II poprzez uwzględnienie powództwa także odnośnie wierzytelności w kwocie 974.051,75 zł i w konsekwencji dokonanie stosownej modyfikacji punktu I zaskarżonego wyroku, w punkcie V poprzez zasądzenie do pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powódka wносиła o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentu „historia operacji na rachunku pieniężnym V. P.” oraz nowego dowodu, a to z dokumentu „historia operacji archiwalnych”.

Interwenientka uboczna zaskarżyła wyrok w punkcie I, II i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym i przyjęcie, że umowa zawarta między pozwanym i interwenientką uboczną nie miała charakteru odpłatnego, że wskutek porozumienia zawartego pomiędzy pozwanym i interwenientką uboczną, którego częścią była umowa darowizny z dnia 19 marca 2009 roku pozwany otrzymał korzyść majątkową bezpłatnie oraz że wskutek umowy darowizny z dnia 19 marca 2009 r. interwenientka uboczna stała się niewypłacalna lub stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż przed tą umową darowizny;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy wykonywanie przez powódkę jej uprawnień w realiach tej sprawy stanowi nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę.

W konkluzji skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o oddalenie apelacji interwenientki ubocznej, zaś interwenientka uboczna o oddalenie apelacji powódki. Pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację ani też nie stawił się na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że apelacja powódki nie spełnia wymagań wynikających z art. 368 § 1 k.p.c. W szczególności przepis ten stanowi, że apelacja powinna zawierać zwięzłe przedstawienie zarzutów (pkt 2) oraz uzasadnienie zarzutów (pkt 3). Tymczasem, jakkolwiek w apelacji została redakcyjnie wyodrębniona część polegająca na przedstawieniu zarzutów i część zatytułowana uzasadnienie, to przedstawienie zarzutów jest bardzo szerokie i zawiera jednocześnie obszernie przedstawione elementy ich uzasadnienia, które następnie zostają jeszcze szerzej rozwinięte w części apelacji zatytułowanej „Uzasadnienie”. Jakkolwiek jest to błąd konstrukcyjny apelacji, stanowiący naruszenie art. 368 § 1 k.p.c., to jednak brak ten nie uniemożliwiał rozpoznania apelacji, a zatem nie wymagał uzupełnienia w trybie art. 370 k.p.c.

Okoliczności faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako jego podstawa, tak te, które zostały wskazane jako bezsporne, jak też i te, które stały się przedmiotem ustaleń faktycznych sądu I instancji, zasługują na akceptację. Mają one dostateczne podstawy w zebranych w sprawie materiale dowodowym, poprawnie w tym zakresie ocenionym przez sąd I instancji. Sąd Apelacyjny okoliczności te przyjmuje za podstawę własnego orzeczenia. Uzupełnić je należy jedynie poprzez przytoczenie stosowych sformułowań z umowy opcji akcji z dnia 21 maja 2008 r. dotyczących przedmiotu zobowiązania interwenientki ubocznej (k. 19-21). W szczególności umowa ta określała powódkę V. P. jako inwestora, (...) sp. z o.o. jako zobowiązanego, a interwenientkę uboczną A. K. (1) jako gwaranta. Stosownie do jej § 2 ust. 1 pod warunkiem wypełnienia przez inwestora jego zobowiązań określonych w § 1 umowy (dokonania zapisu na 100.000 akcji i dokonania wpłaty na te akcje) inwestor mógł żądać od zobowiązanego, aby ten lub podmiot przez niego wskazany odkupił od niego wszystkie lub wskazaną przez inwestora ilość przydzielonych mu akcji w terminie 8 miesięcy od dnia przydziału (termin ten był następnie przedłużany aneksami), a zobowiązany będzie zobowiązany do tego, że on lub podmiot przez niego wskazany zawrze umowę (umowy) sprzedaży akcji objętych opcją sprzedaży i zapłaty za nie w tym terminie. Z kolei § 2 ust. 7 stanowił, że jeżeli pomimo złożenia przez inwestora oświadczenia woli, o jakim mowa w ust. 2 (to jest oświadczenia woli skorzystania z opcji), zobowiązany ani podmiot przez niego wskazany nie zrealizują ze swej winy opcji sprzedaży w terminie określonym w ust. 1, inwestor może pisemnie żądać od gwaranta, aby gwarant lub podmiot przez niego wskazany zawarł umowę sprzedaży akcji w takiej liczbie, w jakiej nie została zrealizowana opcja sprzedaży.

Przyjęcie wyżej wskazanych, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, okoliczności faktycznych bez odniesienia się do zarzutów apelacji dotyczących postępowania dowodowego i błędu w ustaleniach faktycznych jest możliwe, gdyż apelujący tych ustaleń nie kwestionują, ale podnoszą, że sąd I instancji powinien ustalić dalsze fakty, których nie przyjął za ustalone. W szczególności powódka odnosi swe zarzuty do faktu sprzedaży 88.500 akcji Grupy (...) S.A. za podaną w pozwie kwotę 14.493,25 zł i wynikającej stąd dla niej szkody w wysokości 974.051,75 zł. Te okoliczności Sąd Apelacyjny pomija, jako nieistotną dla rozstrzygnięcia, z przyczyn, które zostaną niżej wskazane. Z kolei interwenientka uboczna odwołując się do dalszych okoliczności, których sąd I instancji nie ustalił, odnosi swe zarzuty do oceny sądu, że uzyskanie przez pozwanego własności dwóch nieruchomości w wyniku umowy darowizny z dnia 19 marca 2009 r. miało charakter nieodpłatny oraz że doprowadziło do niewypłacalności lub pogłębiło już istniejącą jej niewypłacalność. Do tej kwestii sąd II instancji odniesie się poniżej.

Odnosząc się do apelacji powódki należy przychylić się do zarzutu podnoszonego przez interwenientkę uboczną w postępowaniu przed sądem I instancji, a powtórnego w odpowiedzi na apelację, że umowa zawarta pomiędzy powódką (inwestorem) i interwenientką uboczną (gwarantem) stanowiła umowę przedwstępną. Przepis art. 389 § 1 k.c. stanowi, że umową przedwstępną jest umowa, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy. Przytoczone wyżej postanowienie § 2 ust. 7 umowy opcji akcji z dnia 21 maja 2008 roku jednoznacznie stanowi, że A. K. (1), określana jako gwarant, zobowiązuje się do zawarcia z V. P., określaną jako inwestor, na jej żądanie umowy sprzedaży uprzednio przez V. P. zakupionych, stosownie do tej umowy, wszystkich lub wskazanej przez nią ilości akcji, o ile wcześniej (...) Sp. z o.o. akcji tych pomimo żądania inwestora zgłoszonego w stosownym terminie nie odkupi. Jest to zatem zobowiązanie się gwaranta do zawarcia umowy na żądanie inwestora zgłoszone w stosownym terminie. Okoliczność, że zobowiązanie to ma charakter gwarancyjny,

a inwestor uzyska uprawnienie do żądania zawarcia umowy przez gwaranta jedynie, gdy wcześniej za swej winy analogicznego zobowiązania nie wykona spółka (...) (określana jako zobowiązany), nie przekreśla samej istoty zobowiązania, którą jest zawarcie umowy przyrzeczonej. Nie ma żadnych przeszkód, aby umowa przedwstępna służyła zabezpieczeniu wykonania innego zobowiązania i w praktyce obrotu takie wypadki nie są odosobnione. Nie przekreśla też uznania umowy za przedwstępną okoliczność, że została ona zawarta jako jednostronnie zobowiązująca, bo dopuszczalność takiego jej charakteru jednoznacznie wynika z art. 389 § 1 k.c. Nie odbiera także tej umowie charakteru umowy przedwstępnej okoliczność, że umowę przyrzoną może zawrzeć nie gwarant, ale osoba przez niego wskazana. Takie postanowienie dopuszcza art. 391 k.c. i nie zmienia ono istoty samej umowy przedwstępnej. Zauważyć wreszcie trzeba, że spełniony został wymóg określenia przez umowę przedwstępną istotnych postanowień umowy przyrzeczonej. W szczególności w § 3 umowy opcji akcji został wskazany sposób ustalenia ceny za akcje, które gwarant jest zobowiązany odkupić, określono przedmiot umowy, a to akcje Grupy (...) S.A., które powódka zakupiła w wykonaniu jej zobowiązania z umowy z dnia 21 maja 2008 r. Pozostawiono wprawdzie ilość tych akcji do uznania powódki, jednak skoro z samej umowy wynika ich maksymalna liczba, wynosząca 100.000 sztuk, a umowa przedwstępna może przyznawać uprawnienie do zawarcia umowy tylko jednej ze stron, to nie ma przeszkód, aby także i tej stronie pozostawić wybór, czy będzie ona zadać odkupu wszystkich akcji, czy tylko ich części.

Skoro umowa pomiędzy powódką i interwenientką uboczną stanowiła umowę przedwstępną, to uprawnienia powódki w wypadku niewykonania zobowiązania przez interwenientkę uboczną ograniczały się do tych, które określa art. 390 § 1 i 2 k.c. Takie zawężenie tych uprawnień nie niweczy gwarancyjnego charakteru umowy, skoro powódka (inwestor) mogła swój cel osiągnąć żądając od interwenientki ubocznej, zgodnie z art. 390 § 2 k.c., zawarcia umowy przyrzeczonej. W ten sposób doprowadziłaby do odkupu akcji za cenę ustaloną w umowie. Skoro jednak powódka takiego żądania nie zgłosiła, to jej roszczenie odszkodowawcze ogranicza się, zgodnie z art. 390 § 1 k.c., do naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Zauważyć tu trzeba, że strony nie skorzystały z uprawnienia przez ten przepis przewidzianego i nie określiły odmiennie zakresu odszkodowania. Niezależnie od kwestii rocznego przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (art. 390 § 3), który to zarzut został w toku procesu zasadnie podniesiony, zauważyć trzeba, że powódka nie odwoływała się do żadnych faktów pozwalających ustalić wysokość szkody poniesionej przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej i istnienia tak rozumianej szkody nie dowodziła.

Powyższe okoliczności czynią bezprzedmiotowym rozważanie zarzutów apelacji powódki. Wszystkie one są skierowane na wykazanie istnienia jej wierzytelności rozumianej jako różnica pomiędzy ceną 88.500 akcji zagwarantowaną w umowie z dnia 21 maja 2008 r. a ceną uzyskaną przy sprzedaży tych akcji, która według twierdzeń powódki miała mieć miejsce w lutym 2013 roku. Z podnoszonych twierdzeń nie wynika, jakie okoliczności te miałyby mieć związek ze szkodą określoną stosownie do art. 390 § 1 k.c., a nadto, gdyby nawet związek taki wynikał, to złożenie 5 marca 2013 r. zawezwania do próby ugodowej nie mogło przerwać biegu przedawnienia roszczenia, którego termin upłynął najpóźniej z końcem sierpnia 2011 r. Z tych też przyczyn sąd II instancji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji powódki.

Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku, że nie istnieją także i wierzytelności o naprawienie szkody związanej z wcześniejszą sprzedażą przez powódkę dwóch transzy akcji. Istnienie tamtych wierzytelności sąd I instancji oparł jednak na prawomocnych wyrokach zasądzających na rzecz V. P. stosowne kwoty od A. K. (1). Sąd orzekając w obecnie rozpoznawanej sprawie, stosownie do art. 365 § 1 k.p.c., jest tamtymi wyrokami związany. Przepis ten nie powoduje natomiast związania co do odszkodowania tamtymi wyrokami nieobjętego, a mające stanowić trzecią z wierzytelności, o których ochronę zabiega powódka w niniejszym procesie. Jakkolwiek wszystkie trzy wierzytelności powódki mają swe źródło w tej samej umowie, to jednak każda z nich wynika z odmiennych faktów związanych ze sprzedażą przez powódkę kolejnych transzy akcji w innym czasie i za inną cenę. Powódka zatem w odniesieniu do każdej wierzytelności wiąże obowiązek odszkodowawczy z innymi zdarzeniami. W konsekwencji nie można tu mówić ani o częściowym dochodzeniu jednego roszczenia w poprzednich procesach, ani też o świadczeniach okresowych.

Powyższe okoliczności przesądzają bezzasadność apelacji powódki i prowadzą do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

Bezzasadna jest także apelacja interwenientki ubocznej. Skarżąca w pierwszej kolejności usiłuje zakwestionować przyjęcie przez sąd, że pozwany nabył od interwenientki ubocznej nieruchomości nieodpłatnie. Dla wykazania takiego stwierdzenia umieszcza umowę darowizny zawartą w dniu 19 marca 2009 roku w kontekście wcześniejszych zdarzeń, w umowie tej niepowoływanych oraz w kontekście późniejszych czynności pozwanego, które miały miejsce już po przejściu na niego własności nieruchomości. Te pierwsze zdarzenia, to podnoszony przez pozwanego i interwenientkę uboczną fakt przekazywania przez pozwanego interwenientce ubocznej jeszcze przed zawarciem umowy darowizny pewnych kwot, którymi pozwany wspomagał interwenientkę uboczną w jej trudnej sytuacji finansowej oraz w spłacie kredytów obciążających hipoteki obu nieruchomości. Sąd I instancji w pełni trafnie przyjął, że takie świadczenia nie stanowią o odpłatności umowy darowizny. Nieodpłatność przysporzenia należy do samej istoty umowy darowizny (art. 888 § 1 k.c.). Gdyby przeniesienie własności nieruchomości miało stanowić ekwiwalent za wcześniejsze świadczenia nabywcy, nie byłaby to umowa darowizny, jakkolwiek w ramach swobody umów taka umowa byłaby dopuszczalna. O takim ekwiwalencie można mówić jednak tylko wtedy, gdy nabywca ma roszczenie względem zbywcy o zwrot kwot wcześniej świadczonych i przeniesienie własności następuje w celu zwolnienia dłużnika z tego zobowiązania (art. 453 k.c. *datio in solutum*) lub gdy strony z góry się umówiły, że kwoty te stanowią zaliczki na cenę nieruchomości, którą ostatecznie strony mają zamiar zawrzeć, a która byłaby wtedy umową sprzedaży lub umową o charakterze mieszanym, zawierającą w sobie zarówno elementy darowizny, jak i sprzedaży. Takie postanowienia należą do istoty samej umowy i musiałyby w niej zostać powołane, zaś z treści tej umowy takie postanowienia nie wynikają. Ani pozwany, ani interwenientka uboczna nie wskazywali na żadne fakty mogące prowadzić do wniosku, że strony tej umowie świadomie ukryły inną czynność pod umową darowizny. Nie sposób też znaleźć przyczyn, dla których fakt taki miałby mieć miejsce. W konsekwencji uznać trzeba, że wcześniejsze świadczenia pozwanego na rzecz interwenientki ubocznej nie pozostawały żadnym związkiem z umową darowizny, ale stanowiły pomoc syna na rzecz matki. Nawet jeżeli ostatecznie odgrywały one jakąś rolę w procesie motywacyjnym, który doprowadził do zawarcia umowy, to nie przekreślają one charakteru zawartej umowy i nie czynią jej odpłatną.

Kolejnym argumentem podnoszonym przez pozwanego i interwenientkę uboczną na rzecz odpłatności umowy z dnia 19 marca 2009 roku jest fakt, że pozwany następnie spłacał kredyty hipoteczne obciążające nabyte nieruchomości, co miało być elementem porozumienia zawartego przez strony, na które składała się również umowa darowizny. Co do zasady właściciel nieruchomości jest dłużnikiem rzeczowym wierzycieli hipotecznych, a jeżeli dług spłaci, z mocy ustawy nabywa spłacona wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Stąd sam fakt nabycia nieruchomości obciążonej hipoteką nie czyni tej czynności odpłatną. Oczywiście dopuszczalne jest postanowienie umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości, że nabywca spłaci długi obciążające hipotekę i nie będzie dochodził roszczenia zwrotnego. Takie postanowienie może prowadzić do obniżenia ceny przy sprzedaży nieruchomości, a nawet doprowadzić do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.). Umowy takie uznać należy za odpłatne. Jednak nie stanowią one umowy darowizny, a świadczenie wzajemne należy do istoty zawieranej umowy. W konsekwencji zapis o takim obowiązku nabywcy musiałby znaleźć się w akcie notarialnym. Tymczasem w umowa z dnia 19 marca 2009 r. nie zawiera takich postanowień. Zatem, nawet jeżeli obdarowany rzeczywiście następnie spłacał dług darczyńcy i nie żądał od darczyńcy zwrotu zapłaconych z tego tytułu kwot, to nie był on do tego zobowiązany i ewentualne ustalenia w tym przedmiocie nie należały do istoty umowy zobowiązującej do przeniesienia własności.

Skarżąca kwestionuje też dokonaną przez sąd I instancji ocenę, że zawarcie przez nią z pozwanym umowy darowizny doprowadziło do pokrzywdzenia wierzycielki V. P.. Także i ten zarzut jest bezzasadny. Stosownie do art. 527 § 2 k.c. czynność dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli na skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Nadto art. 529 k.c. stanowi, że jeżeli w chwili dokonania darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przepisy

te po pierwsze zrównują w skutkach sytuację, gdy czynność doprowadza do niewypłacalności z sytuacją, gdy już istniejącą niewypłacalność pogłębia, a nadto ustanawiają domniemanie dotyczące świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli w wypadku dokonywania darowizny. Kluczowym jest zrównanie niewypłacalności dłużnika z pogłębieniem już istniejącej niewypłacalności. O ile bowiem można się zgodzić, że zbycie nieruchomości obciążonej hipotecznie ponad jej wartość nie powoduje niewypłacalności dłużnika w stosunku do wierzycieli osobistych dłużnika, gdyż i tak nie mogliby oni skutecznie sięgnąć do tego składnika mienia dłużnika, to nie sposób odrzucić twierdzenia, że czynność taka pogłębia już istniejącą względem tych wierzycieli niewypłacalność dłużnika, a tym samym jest dokonana z ich pokrzywdzeniem. Tak też przyjmuje się w doktrynie prawa (por. Małgorzata Pyziak-Szafnicka w „Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika” Dom Wydawniczy ABC 1995 str. 93). Jednakże nawet przyjęcie poglądu przeciwnego (por. np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2007 r. sygn. II CSK 384/06) nie powoduje zasadności apelacji. Wyzbycie się istotnego składnika majątkowego i bezskuteczność następnie prowadzonej egzekucji stwarzają dostateczne podstawy do przyjęcia domniemanie faktycznego (art. 231 k.p.c.), że dokonana czynność nastąpiła z pokrzywdzeniem wierzycieli. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że sam fakt, że nieruchomość jest obciążona hipotecznie, nie przesądza o niemożności uzyskania z niej zaspokojenia innych długów, a to ostatnie może być wynikiem szczególnego przypadku związanego z wartością nieruchomości i niespłaconym w chwili jej zbycia długiem zabezpieczonym hipotecznie. Domniemanie takie może być oczywiście obalone przez pozwanego. Dla jego obalenia musiałby on jednak wykazać, że w wypadku egzekucji ze zbytej nieruchomości powódka nie uzyskałaby nic, albowiem cała możliwa do uzyskania kwota nie wystarczyłaby na jej zaspokojenie nawet w niewielkiej części. W praktyce wymagałoby to przeprowadzenia dowodu na okoliczność rynkowej wartości zbywanych nieruchomości oraz na okoliczność rzeczywistej wysokości obciążających je rzeczowo długów w chwili zbycia nieruchomości. Dopiero porównanie tych wartości dałoby odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście nie było możliwe do uzyskania zaspokojenie powódki chociażby w części. Trzeba by przy tym okoliczności takie wykazać odrębnie dla każdej ze zbywanych nieruchomości, gdyż łączna ich wartość i łączna wysokość ich obciążenia nie przesądza, że nie byłoby możliwe uzyskanie zaspokojenia z żadnej z nich. Takie dowody, a nawet twierdzenia co do faktów, nie zostały zaferowane, a zarzuty apelacji tej kwestii nie dotyczą.

Interwientka uboczna usiłuje też zakwestionować przyjęcie przez sąd, że pozwany wiedział o działaniu dłużniczki z pokrzywdzeniem wierzycieli. Apelująca ogólnikowo odnosi się w tym zakresie do oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd I instancji. w sytuacji, gdy kwestionowana czynność była nieodpłatna, świadomość pozwanego w tym przedmiocie, a nawet możliwość jej uzyskania przy zachowaniu należytej staranności jest jednak bez znaczenia ze względu na przepis art. 528 k.c.

Interwientka uboczna zarzuca w swej apelacji rażąco niesprawiedliwość orzeczenia. Tego rodzaju zarzut, w sytuacji gdy orzeczenie jest wynikiem realizacji roszczenia przyznanego przez ustawodawcę, może być rozważany jedynie jako zarzut nadużycia przez powoda jego prawa podmiotowego. Skoro zaspokojenie roszczenia prowadzi do skutków rażąco niesprawiedliwych, to tym samym uznać należy, że dochodzenie roszczenia naruszało zasady współzycia społecznego. Zatem do tej kwestii odnieść się trzeba w ramach rozważań dotyczących zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Sama okoliczność, że dokonana przez pozwanego spłata kredytu obciążającego jedną z nabytych nieruchomości faktycznie umożliwi powódce zaspokojenie z tej nieruchomości nie została wykazana. Jak wyżej wskazywano, nie przeprowadzono w sprawie dowodów dających podstawę do przyjęcia, że darowane nieruchomości były obciążone hipotecznie ponad ich wartość, a zatem nie można przypisywać spłacie przez pozwanego części wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie mocy sprawczej dla możliwości zaspokojenia się z tych nieruchomości przez powódkę. Nadto, odnosząc się do tego zarzutu trzeba mieć na uwadze, że pozwany jest najbliższym krewnym dłużniczki, a jednocześnie synem ówczesnego prezesa zarządu Grupy (...) S.A. Zatem nie budzi wątpliwości, że miał świadomość sytuacji, w której znalazła się jego matka, jak też świadomość gwałtownego spadku wartości akcji wskazanej spółki akcyjnej. Te bliskie powiązania rodzinne przemawiają zdecydowanie przeciwko uznaniu, że interes pozwanego miałby wyprzedzać interes powódki, osoby trzeciej tak w stosunku do dłużniczki, jak i do osób zarządzających spółką akcyjną, której akcje zakupiła. Nie sposób podzielić także dalszych argumentów podnoszonych w apelacji dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Skarżąca wskazuje, że wszczęcie egzekucji z nieruchomości – lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K. – wywoła postawienie kredytu w stan natychmiastowej wymagalności i w konsekwencji

utrata przez pozwanego nieruchomości oraz konieczność spłaty przez niego przez wiele lat kredytu tę nieruchomość obciążającą. Zarzut taki opiera się w istocie na powołaniu się na fakt, który nie był przedmiotem ustaleń sądu I instancji i do którego to braku ustalenia apelacja się nie odnosi, a to przystąpienia pozwanego do długu względem banku. Okoliczność ta wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2011 r. sygn.. akt I ACa 1183/11, (fotokopia k. 146-168), którym sąd uznał za bezskuteczną względem Skarbu Państwa tę samą umowę, która jest przedmiotem niniejszego procesu. Takie twierdzenie, nawet gdyby przyjąć fakt przystąpienia pozwanego do długu interwenientki ubocznej względem banku, tylko wtedy odpowiadałoby prawdzie, gdyby wartość nieruchomości w chwili egzekucji była niższa od obciążenia hipotecznego. Twierdzenie pozwanego dotyczące tej kwestii jest dowolne i nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami. Nadto pozwany, przystępując do długu i decydując się na spłatę zobowiązań powódki wobec banku, winien się liczyć z konsekwencjami takiej czynności. Wreszcie wcześniejsze uznanie za bezskuteczną tej samej czynności względem Skarbu Państwa powoduje, że oddalenie powództwa w obecnie rozpoznawanej sprawie nie uchroni pozwanego od utraty nieruchomości w okolicznościach przez niego wskazanych, a tylko będzie decydowało, czy powódka będzie uczestniczy w podziale sumy uzyskanej z egzekucji. Te okoliczności, w połączeniu z bliskimi stosunkami rodzinnymi łączącymi pozwanego z dłużniczką, przemawiają za uznaniem za bezzasadny także tego zarzutu.

Z powyższych przyczyn apelację interwenientki ubocznej należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd miał na uwadze istotną różnicę wartości przedmiotu zaskarżenia oboma apelacjami. W szczególności wartość przedmiotu zaskarżenia przez powódkę wynosiła 974.052 zł, natomiast wartość przedmiotu zaskarżenia przez interwenientkę uboczną tylko 104.069 zł. W rezultacie powinno to znaleźć odzwierciedlenie w orzeczeniu o kosztach zastępstwa przed sądem II instancji (wobec oddalenia obu apelacji nie podlegają wzajemnemu zwrotowi opłaty od apelacji). Zasądzona na podstawie art. 107 k.p.c. kwota stanowi różnicę pomiędzy wynagrodzeniem pełnomocnika w stawce minimalnej związanego z oddaloną apelacją powódki i takim wynagrodzeniem związanym z oddaloną apelacją interwenientki ubocznej.

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska